

Sygn. akt VIII Ka 420/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący : SSO Dariusz Niezabitowski

Sędziowie : SO Marzanna Chojnowska

del. SR Beata Maria Wołosik- spr.

Protokolant: Teresa Lasota

przy udziale prokuratora Marka Żendziana, po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. sprawy : **M. P.** oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 marca 2013r. sygn. akt VII K 1096/12

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną
2. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że: w dniu 15 września 2012 r. w (...)na terenie komisju samochodowego (...)przy ulicy (...)prowadził pojazd mechaniczny marki (...)o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości co potwierdziły badania na (...) gdzie I badanie: 0,65 mg/l, II badanie-0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, **tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r w sprawie 1096/12 oskarżonego **M. P.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że przyjął, iż stan nietrzeźwości oskarżonego wynosił 0,65 mg/dm³ i 0,61 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu i za ten czyn na mocy art. 178a § 1 kk skazuje go i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równa kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk, art. 63 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku i zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15.09.2012r.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty i 90 zł pozostałych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył w całości obrońca oskarżonego i na mocy art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 178a § 1 kk poprzez błędną wykładnię pojęcia ruch lądowy i przyjęcie, że miejsce, w którym doszło do rzekomego prowadzenia przez M. P. pojazdu mechanicznego mieści się w tej kategorii, podczas gdy strzeżony parking oraz prywatny komis samochodowy, do którego dostęp ogranicza zamykana brama wjazdowa i stróżówka nie jest miejscem powszechnego użytku, do którego dostęp ma nieograniczona liczba osób, a więc miejsce to nie spełnia kryterium ruchu lądowego, o jakim mowa we wskazanym przepisie;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

-art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznaniu wbrew zasadzie in dubio pro reo, że oskarżony M. P. prowadził pojazd mechaniczny na terenie komisju samochodowego (...), podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności niejednoznaczne zeznania J. S. w połączeniu z zeznaniami pozostałych świadków, nie daje podstaw do przyjęcia tak skonstruowanych wniosków;

-art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 207 § 1 kpk poprzez zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia oględzin miejsca rzekomego zdarzenia i uznaniu bez wystarczających dowodów, że każdy może wjechać na teren autokomisju i strzeżonego parkingu, podczas gdy dowód ten wykazałby, że miejsce to nie jest dostępne nieograniczonej liczbie osób.

Powołując się na powyższe wniosł o

- uniewinnienie oskarżonego M. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację obrońcy oskarżonego należy uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką nie zasługującą na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej nie dopatrył się w zaskarżonym wyroku żadnych uchybień, w tym sformułowanych w zarzutach apelacji, które mogłyby rzutować na treść orzeczenia.

Na wstępie należy podkreślić, że obrońca oskarżonego w apelacji równocześnie skonstruował zarzut obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) jak i zarzut obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) - art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366§1k.p.k. w zw. z art. 207§1 k.p.k. - która mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia.

Sąd Odwoławczy pragnie zauważyć, że w nauce prawa karnego procesowego zgodnie się przyjmuje, iż obraza przepisów prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wówczas, gdy ma charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych .

Prawidłowo skonstruowany środek odwoławczy w sprawie, która – analogicznie jak będąca przedmiotem analizy w niniejszym postępowaniu - nie jest złożona podmiotowo lub przedmiotowo, nie powinien odwoływać się do zarzutów mieszanych. W razie oparcia odwołania na zarzutach tzw. mieszanych, tj. twierdzeniu odpowiadającym kilku podstawom odwoławczym, jako podstawę odwołania należy powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego, bądź zarzuty te wzajemnie się wykluczają (vide: ZabłockiS. „Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji”, Dom Wydawniczy ABCstr. 146 i nast.).

1. Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego

Apelujący podnosząc zarzut odwoławczy określony w art. 438 pkt 1 k.p.k. twierdzi, że sąd meriti dokonał błędnej wykładni pojęcia „ruch lądowy”, poprzez przyjęcie, że komis samochodowy, parking stanowią miejsce powszechnego użytku, do którego dostęp ma nieograniczona liczba osób.

Obraza przepisów prawa materialnego może polegać między innymi na błędnej wykładni zastosowanego przepisu. Jednak w przekonaniu sądu ad quem taka sytuacja nie zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Ustawodawca w art. 178a § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Przepięstwo to zatem może być popełnione wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów między innymi w strefie lądowej tj. zarówno na drogach publicznych, osiedlowych, terenach budowlanych, lotniskach itp. Ruchem lądowym jest przecięż nie tylko ruch na drogach publicznych i w strefach zamieszkania, ale także ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2000 r., sygn. IV KKN 250/00, Prok. i Pr. 2001, dodatek "Orzecznictwo", nr 4, poz. 19; oraz z dnia 5 maja 2009 r., sygn. IV KK 432/08, R-OSNKW 2009, poz. 1068). Do miejsc takich zalicza się drogi wewnętrzne, wymienione w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) Nie zalicza się do nich natomiast miejsc, w których dopuszczone jest do ruchu tylko wąskie grono osób (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r. sygn. II KK 184/11, Prok.i Pr.-wkł. 2012/3/4). Ruchem lądowym jest zatem nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, ale również ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą natomiast zostać zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie w danym miejscu dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Za takie miejsce nie może być uznane podwórko (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r. sygn. IV KK 432/08 OSNwSK 2009/1/1068) .

Oskarżony M. P.w dniu zdarzenia, znajdując się w stanie nietrzeźwym, kierował pojazdem mechanicznym po terenie, na którym znajduje się komis samochodowy przy ul. (...)w (...). W realiach sprawy, bezspornym jest, że gdy M. P.kierował samochodem, w godzinach gdy komis był czynny, bramy ogrodzenia komis samochodowego były otwarte, zatem logicznie uzasadniony jest wniosek sądu meriti, że teren po którym oskarżony się poruszał pojazdem mechanicznym był dostępny dla nieograniczonego kręgu postronnych osób, był zatem ogólnodostępny, każdy mógł wjechać samochodem lub wejść pieszo na teren komis, a to oznacza, że było to miejsce dostępne dla powszechnego (publicznego, ogólnego) użytku. Nota bene już z samego literalnego brzmienia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - Dz. U. z 2013 r. poz. 260 ze zm.) wynika jednoznacznie, że drogi, parkingi, place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych (krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne), i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi czyli odbywa się na nich ruch lądowy. Drogi wewnętrzne zaś, mogą być urządzone na gruntach będących własnością także innych osób niż Skarb Państwa, gmina czy właściwy samorząd (vide: postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 5 .10.2012 r. sygn. IV CSK 94/12). Za niejasne i zupełnie nieprzekonujące zostały uznane wywody skarżącego zawarte w treści uzasadnienia apelacji, odnoszące się do kwestii ewidencji gruntów i budynków, połączone z przytoczeniem regulacji zawartych w akcie prawnym niższego rzędu o charakterze wykonawczym, wydanym w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 i Nr 120, poz. 1268), tj rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 29.03.2001r w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Dywagacje apelującego dotyczące gruntów zajętych pod wewnętrzną komunikację gospodarstw rolnych, leśnych oraz poszczególnych nieruchomości, zupełnie nie miały związku z przedmiotową sprawą.

Reasumując. Zarzut skarżącego dotyczący obrazu przepisów prawa materialnego okazał się całkowicie chybiony.

II. Zarzut obrazu przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), która mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia

1). Odnosząc się do naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. należy zauważyć, że przedmiotem uchybień zarzuconych w apelacji mogą być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej.

Norma zawarta w art. 4 k.p.k. zawiera zasadę obiektywizmu, która stanowi tzw. ogólną dyrektywę postępowania. Określa sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie. Wynika z niej nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Zarzut obrazu art. 4 k.p.k. bez powiązania go z konkretnym przepisem części szczególnej, nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie sygn. II AKa 140/04, OSN

Prok. i Pr. 2005, nr 4, poz. 17). Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. V KK 13/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r. sygn. III KK 370/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r. sygn. IV KKN 532/99, OSN PiPr 2001, z. 1, poz. 7, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2001 r., sygn. V KKN 329/00 i szereg dalszych orzeczeń).

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, by miała miejsce sytuacja polegająca na naruszeniu przez sąd a quo zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy, nie dowiedziono aby sąd ograniczał się do przyjętych z góry założeń, lub by przyjął określony obraz sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie, albo dawał stronom do zrozumienia, że sąd ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności, za które ma orzec. Sam autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które by dowodziły postępowania Sądu Rejonowego wbrew tak rozumianej zasadzie. Nie zostały przecież zgłoszone jakiegokolwiek zastrzeżenia do sposobu prowadzenia przez tenże sąd postępowania, podejmowania w jego trakcie czynności procesowych, odnoszenia się do stron, zwłaszcza oskarżonych, słowem nie wskazano na okoliczności, które sugerowałyby, że nakaz respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu został przez sąd I instancji naruszony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. należy zauważyć, że obrońca oskarżonego nie ma racji wywodząc, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dowolna a nadto sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew tym twierdzeniom Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny ujawnionego podczas rozprawy materiału dowodowego, i wyciągnął właściwe wnioski w przedmiocie winy oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej czynu, wymierzając również stosowną karę. Argumentacja uzasadnienia Sądu Rejonowego wskazuje na logiczny proces słusznie prowadzący ten Sąd do uznania popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 178 a § 1 kk.

Należy przede wszystkim stwierdzić, iż ustalony w sprawie stan faktyczny jest prawidłowy i znajduje pełne odzwierciedlenie w ujawnionym materiale dowodowym. Okoliczność, iż oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu sama w sobie nie może stanowić wystarczającej podstawy do jego uniewinnienia, w sytuacji gdy w sprawie zostały zgromadzone dowody przeciwnie, które winę tę wykazują w sposób bezsporny. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, niewątpliwym dowodem winy oskarżonego są te zeznania J. S., w których szczegółowo opisywał sytuację polegającą na kierowaniu po terenie komisju samochodowego pojazdem mechanicznym przez nietrzeźwego oskarżonego. Zeznania obiektywnych świadków : J. F., M. M. – funkcjonariuszy policji przybyłych na teren komisju, którzy zgodnie twierdzili, że po przybyciu na miejsce, J. S. relacjonował zachowanie oskarżonego jako polegające na jeźdźeniu po komisju, parkingu i następnie próbie wyjechania z komisju na ulicę. Nadto ww. a także świadek K. K. w tożsamy sposób opisali ustawienie pojazdu oskarżonego w chwili ich przyjazdu na miejsce zdarzenia i zeznania te wskazują na inne usytuowanie samochodu oskarżonego, niż wynika to z wyjaśnień złożonych przez M. P. oraz zdjęć przedstawionych przez niego sądowi meriti. Dywagacje skarżącego, zmierzające do zdeprecjonowania waloru dowodowego zeznań J. S., twierdzącego, że widział jak oskarżony w dniu zdarzenia kierował swoim samochodem poruszając się po terenie komisju samochodowego nie mogły być skuteczne, ponieważ mają charakter wyłącznie polemiczny. Trudno podzielić twierdzenia obrońcy oskarżonego co do braku realnych możliwości dostrzeżenia przez J. S. faktu kierowania samochodem przez oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania złożone przez tego świadka są stanowcze, jednoznacznie i nie pozostawiają miejsca na wątpliwości. Świadek przecież w swoich pierwszych zeznaniach złożonych niejako „na gorąco” bo bezpośrednio w dniu zdarzenia twierdził, że nie tylko widział fakt kierowania pojazdem przez oskarżonego po komisju, ale stał a następnie szedł znajdując się po lewej stronie pojazdu, który zmierzał w kierunku bramy wyjazdowej i z treści jego zeznań wynika jednoznacznie, że nie mogła być to znacząca odległość, skoro oskarżony zdążył wysiąść z samochodu, zbliżyć się do J. S. i zadać mu cios w twarz, a J. S. wyjąć gaz i prysnąć nim oskarżonego. Lektura akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do stanowczego wniosku, iż ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji w tym zakresie jest prawidłowa, zaś wywody obrońcy stanowią jedynie nieskuteczną próbę lansowania własnych ocen w tej kwestii.

Należy jeszcze raz podkreślić, iż analiza materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie budzi wątpliwości, i tym samym została w pełni podzielona przez Sąd Okręgowy.

Sąd I instancji w sposób przekonywujący uzasadnił swą ocenę wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu I instancji żadnych błędów natury logicznej. Z kolei apelacja obrońcy oskarżonego, zmierzająca do wykazania dowolnej oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad wyrażonych w art. 4, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk poprzestaje jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając jednocześnie rzeczowych argumentów mogących tę ocenę zdezawuować. Skarżący opiera swą apelację przede wszystkim na podważaniu wiarygodności poszczególnych twierdzeń naoczego świadka J. S., podczas gdy weryfikacja całokształtu materiału dowodowego w sposób bezsporny świadczy o winie M. P..

Skarżący nie wykazał, żeby przepisy Kodeksu postępowania karnego, tworzące w swej istocie ramy obiektywnego procesu karnego, zostały przez sąd a quo naruszone i to w sposób rażący. Ponadto Sąd Rejonowy z tożsamą wnikliwością oceniał dowody korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego.

Przypomnienia wymaga również w tym miejscu, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, iż przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,
- b) stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia umotywowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dn. 22 lutego 1996 r., PiP 1996/Nr 10 poz. 10).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwoliła na konstatację, iż Sąd Rejonowy nie uchybił powyższym wskazaniom, a wobec tego - nie obraził przepisu art. 7 k.p.k.

Niezrozumiałe jest też podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk. Odnosząc się do zarzutu związanego z naruszeniem reguły in dubio pro reo skodyfikowanej w art. 5 § 2 k.p.k., należy na wstępie zauważyć, że przepis ten adresowany jest do sądu a nie do stron. Wątpliwości, o których mowa we wskazanym przepisie, to wątpliwości pozostające już po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo jej dokonania, nadal nie dają się usunąć. Skarżący nie wykazał aby orzekający w sprawie sąd, rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, jak również nie zostało dowiedzione w świetle realiów tej konkretnej sprawy, że wątpliwości takie sąd meriti powinien był powziąć. Analizowany zarzut można podnieść wtedy, gdy Sąd meriti spośród dwóch, lub więcej, równie możliwych wersji ustaleń faktycznych, będących efektem przeprowadzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i poddania ich trafnej - zgodnej z przepisem art. 7 kpk - ocenie, wybierze wersję mniej korzystną dla oskarżonego, bądź też wówczas, gdy wnioski z dowodów, których ocena była przeprowadzona w zgodzie z normą art. 7 kpk, winny doprowadzić do przyjęcia innej wersji ustaleń faktycznych, bardziej korzystnej dla oskarżonego, ale możliwości tej Sąd nie dostrzegł. Nie można natomiast "podciągać" pod naruszenie tego właśnie przepisu takiej sytuacji, gdy skarżący odmiennie oceniając dowody, bądź też nie dostrzegając niektórych z nich, sam twierdzi, że istnieje inna - korzystniejsza - dla oskarżonego wersja przebiegu zdarzenia, która winna być podstawą ustaleń faktycznych.

Nie budzi wątpliwości, iż Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie, nie uzewnętrzniał w uzasadnieniu orzeczenia wątpliwości, co do jakichkolwiek elementów stanu faktycznego, bądź też, co do sposobu interpretacji prawa, które

w sprawie zastosował, i to takich wątpliwości, których nie mógł usunąć. Nie powstała zatem w niniejszej sprawie sytuacja, która skutkowałaby koniecznością sięgnięcia po przepis art. 5 § 2 kpk.

Podobnie nieuprawniony jest zarzut obrazy art. 410 kpk jest.

Pisemne motywy skarżonego orzeczenia w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazują na to, że każdy z przeprowadzonych dowodów - niezależnie od jego charakteru – został prawidłowo ujawniony i następnie poddany prawidłowej analizie oraz ocenie przez orzekający Sąd I instancji.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 366§1 k.p.k. (obligujący Przewodniczącego do kierowania rozprawą i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem, baczności, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa) powiązany z art. 207 §1 k.p.k. (z którego wynika, że w razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy). Sąd orzekający merytorycznie, w sytuacji braku stosownej inicjatywy dowodowej, nie miał obowiązku z urzędu dopuszczać takiego dowodu, skoro uznał, że odkodowanie treści normy prawnej zawartej w art. 178a§1 k.k., ustalenie kompletu znamion ustawowych typu czynu zabronionego określonego w tym przepisie, nie wymaga przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu. W przekonaniu sądu odwoławczego, jako wysoce nielojalne jawi się zarzucanie w apelacji sądowi pierwszej instancji, że nie dopuścił dowodu z oględzin miejsca zdarzenia, w sytuacji gdy zgłaszający ten zarzut, w toku postępowania przed sądem meriti nie domagał się dopuszczenia takiego dowodu, a zatem godził się, by wyrok został wydany w oparciu o ten materiał dowodowy, który znajduje się w aktach sprawy i o w oparciu o te dowody, które zostały przeprowadzone i ujawnione na rozprawie głównej.

Z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sąd Okręgowy dokonał również oceny rozstrzygnięcia w zakresie kary orzeczonej w zaskarżonym wyroku.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje wymiar kary orzeczonej względem M. P.. Jej charakter oraz wysokość w pełni uwzględnia stopień zawinienia sprawcy, jego warunki osobiste, a także znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu.

W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony, jako osoba dorosła, o określonym już doświadczeniu życiowym, musiał mieć i niewątpliwie miał świadomość naganności swego zachowania, które w każdej chwili mogło doprowadzić do tragicznych konsekwencji nie tylko dla innych uczestników ruchu drogowego, ale także i dla niego samego.

Sąd Rejonowy przy wymiarze kary wobec M. P. kierował się więc wskazaniem o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk, a orzeczona kara grzywny, jej wymiar będzie z pewnością stanowiła dla oskarżonego realną, ujemną konsekwencję, wynikającą z popełnionego przestępstwa.

Zgodzić się należy także z tą oceną Sądu I instancji, że warunki i właściwości osobiste oskarżonego, a zwłaszcza jego uprzednia niekaralność, pozwalają na postawienie co do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość.

Kara w swoim całokształcie w wystarczającym stopniu uwzględnia takie wszelkie okoliczności czynu, w tym stosunkowo wysoki stan nietrzeźwości, i orzeczonej kary grzywny nie sposób postrzegać jako niesprawiedliwej czy też nadmiernie surowej.

Wymierzony wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w orzeczonym wymiarze, uwzględnia również wskazane powyżej okoliczności przedmiotowo - podmiotowe niniejszego czynu, a nadto zrealizuje właściwie cele wychowawczo zapobiegawcze oraz będzie należycie kształtować prawną świadomość społeczeństwa.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w sentencji.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, uznając że ich uiszczenie przez oskarżonego byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną i wysokość dochodów. Oskarżony ma dochody miesięczne w wysokości 1200 zł brutto, na jego utrzymaniu pozostaje dwoje małoletnich dzieci.